

31 sierpnia: świętego Rajmunda Nonnata

Tekst Ewangelii (Mt 25,31-40): W owym czasie Jezus powiedział do uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzi się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kóz. Owce postawi po prawej, a kóz po swojej lewej stronie.

Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi je; byłem spragniony, a daliście Mi pi; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pi? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

«Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili»

Dzisiaj wspominamy ?wi?tego, którego narodzenie stawia nas wszystkich wobec pytania. Chodzi o ?wi?tego Rajmunda Nonnata (Nienarodzonego, 1204-1240). Tradycja nada?a mu taki przydomek, poniewa? zosta? wyci?gni?ty z cia?a swej matki, która zmar?a poprzedniego dnia, za pomoc? ci?cia (dzisiaj nazwaliby?my je "cesarskim"). Rzeczywi?cie z duchowego punktu widzenia wszyscy jeste?my "nienarodzeni" dopóki nie otrzymamy chrztu ?wi?tego, sakramentu "od-rodzenia".

Zaskakuje nas dziwna okoliczno?? urodzin tego ?wi?tego, a w naszych czasach jest przecie? tak wielu "nienarodzonych". Nie mówi?c ju? o pladze aborcji: ilu nienarodzonych! Tysi?ce ka?dego roku! (cho? nawet jeden to by?oby ju? zbyt wielu!). Ten problem nas przerasta. Niech Bóg zmi?uje si? nad nami!, i zostawmy to w jego r?kach, przecie? «zgromadz? si? przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich» (Mt 25,32), to znaczy, ?e On odró?ni serca ka?dego z nas.

M?ody Rajmund w wieku 21 lat us?ysza? o za?o?ycielu Zakonu Mi?osierdzia ?wi?tym Piotrze Nolasco i wst?pi? do tego zgromadzenia. Mercedariusze zajmowali si? wykupem chrze?cija?skich niewolników z r?k muzu?manów. ?wi?ty Rajmund uda? si? do Afryki, gdzie odda? si? g?oszeniu, pocieszaniu, uzdrawianiu i towarzyszeniu niewolnikom berberyjskich piratów, cz?sto oferuj?c si? jako zak?adnik za ich uwolnienie. Do tego ?wi?tego doskonale pasuj? s?owa Jezusa: «by?em przybyszem, a przyj?li?cie Mnie (...); by?em chory, a odwiedzili?cie Mnie; by?em w wi?zieniu, a przyszli?cie do Mnie» (Mt 25,35-36).

Jego ?ycie mo?e nam si? wydawa? histori? nie z tej epoki. Jednak czy na naszych "peryferiach" nie znajdujemy niewolników wszelkiego typu? Chorych, "odrzuconych", niewolników narkotyków... Nie, to nie s? sprawy przesz?o?ci. «Bo ubogich zawsze macie u siebie» (J 12,8). Zmartwychwsta?y Pan jest obecny po?ród nas i do nas tak?e mo?e powiedzie?: «Cokolwiek uczynili?cie jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie?cie uczynili» (Mt 25,40).